

Piotr MICKIEWICZ
Uniwersytet Gdański

NATO W KONCEPCJI POLITYCZNEJ JOE BIDENA I JEJ EWOLUCJA W OBLICZU ROSYJSKIEJ AGRESJI NA UKRAINIE

Abstrakt:

Cel polityki międzynarodowej Joe Bidena jako 46 prezydenta USA to odbudowa pozycji jedyne globalnego mocarstwa. Oznacza to koncentrację aktywności międzynarodowej Stanów Zjednoczonych na ograniczaniu ekonomiczno-politycznej ekspansji i militarystyki Chin. Pakt Północnoatlantycki w tej koncepcji ma być instrumentem pozwalającym na stabilizację sytuacji w Europie, także wynikającej ze zderzenia się interesów USA z Chinami i Rosją. Jego efektywne działania mają pozwolić na skoncentrowanie się amerykańskiej aktywności na obszarach ulokowania własnych interesów, zwłaszcza w zachodniej i środkowej części obszaru Indo-Pacyfiku. Rosyjską agresją na Ukrainę zmusiła amerykańską administrację do rewizji tej koncepcji i powrotu do roli lidera Paktu, zaangażowanego nie tylko w kreację, ale także realizację polityki powstrzymywania Rosji na wschodzie Europy, na tzw. wschodniej flance NATO. Realia polityczne wskazują, że Stany Zjednoczone będą musiały nie tylko podjąć się tej roli, ale także zaakceptować konieczność zaangażowania się w dłuższym wymiarze oraz prawdopodobnego wykorzystywania potencjału militarnego do odgrywania tej roli. Obszarem szczególnego zaangażowania polityczno-militarnego stanie się natomiast nie tyle zlewisko Morza Czarnego, co Bałtyckiego.

Słowa kluczowe: Pakt Północnoatlantycki, bezpieczeństwo transatlantyckie, Stany Zjednoczone, Rosja, Ukraina, Morze Bałtyckie.

Wprowadzenie

Rosyjska agresja na Ukrainie stworzyła dla Paktu Północnoatlantyckiego nową sytuację strategiczną. To nie tylko faktyczne zbliżenie się rosyjskiej infrastruktury wojskowej do jego wschodniej flanki w wyniku coraz większej „wasalizacji” Białorusi. Sytuacja ta jest przede wszystkim konsekwencją formy działań prowadzonych na Ukrainie. Działania te dowiodły, że tak zwana wojna nowego typu w rosyjskim wydaniu oznacza zarzucenie wszelkich zasad i

norm prawa międzynarodowego, nie mówiąc już o międzynarodowych zobowiązaniach podejmowanych w imieniu tego państwa. Pierwszą reakcją NATO na ten wymiar rosyjskiej polityki jest rzeczywista odbudowa zwartości politycznej paktu pod amerykańskim przywództwem. Zasadnym jest dokonanie oceny, czy dla Stanów Zjednoczonych Pakt Północnoatlantycki jest nadal istotnym elementem systemu międzynarodowego, oraz czy uzyskana w konsekwencji rosyjskiej agresji jednolitość NATO jako sojuszu obronnego trzydziestu państw przekłada się na zdolność do wdrożenia zapisów Traktatu Waszyngtońskiego, zwłaszcza artykułu czwartego i piątego tego Traktatu, oraz podjęcia efektywnych działań z wykorzystaniem potencjału militarnego.

Przyjęta na potrzeby tych analiz teza wyjściowa głosi, że trwałość i zwartość sojuszu jako formy współpracy państw jest uzależniona między innymi od jego znaczenia dla polityki państwa w nim dominującego, oraz zakresu zbieżności interesów tegoż dominanta z celami graczy politycznych współtworzących ten układ polityczny. Natomiast zachwianie tych powiązań lub próba jego przekształcenia w układ *hegemon – wasale* prowadzi do jego rozwarstwienia lub uwiądnienia, o czym pisał m.in. J. Stefanowicz (1999, s. 126-138). Świadomość tych uwarunkowań powoduje, że celem transatlantyckiej polityki Joe Bidena jest odbudowa wzajemnych partnerskich relacji w gronie sygnatariuszy Traktatu Waszyngtońskiego, przy równoczesnym utrzymaniu przez USA pozycji dominanta. Jej weryfikacja zostanie oparta na założeniu, iż kreatorami procesów kształtujących poziom bezpieczeństwa międzynarodowego w wymiarze polityczno-militarnym są gracze państwowi i ich interesy ulokowane w określonym obszarze geograficznym. Przyjęte założenie powoduje, że za zasadniczy paradygmat badawczy przyjęto paradygmat realistyczny, gdyż pozwala on na dokonanie interpretacji polityki prowadzonej przez graczy państwowych. Mając świadomość, że nie uwzględnia on jednak przestrzeni geograficznej jako istotnej determinanty określającej sposób prowadzenia polityki częściowo wykorzystano paradygmat geopolityczny i konstruktywistyczny (analiza sytuacji w danej przestrzeni fizycznej oraz kreacja scenariusza rozwoju sytuacji). Bazę materiałową stanowią dokumenty państwowe, oficjalne wypowiedzi polityków oraz literatura przedmiotu.

Pierwotne uwarunkowania transatlantyckiej polityki Joe Bidena

Zasadniczą determinantą kreowanej przez administrację Joe Bidena polityki zagranicznej są konsekwencje niekonwencjonalnej aktywności międzynarodowej jego poprzednika¹. Obejmując urząd prezydencki Joe Biden musiał wdrożyć plan niwelowania zakresu negatywnych w jego opinii efektów polityki Donalda Trumpa, zwłaszcza prowadzonej wobec Chin. W trakcie swej kadencji 45 prezydent USA nie tylko zrezygnował z projektu Partnerstwa Transpacyficznego², ale w praktyce pozwolił na jego zastąpienie przez chiński program współpracy gospodarczej (*Regional Comprehensive Economic Partnership*)³. Natomiast kompletny brak reakcji na stworzony przez chińską propagandę wizerunek Stanów Zjednoczonych jako mocarstwa bezradnego wobec epidemii CoViD-19, nie mającego ani pomysłu, ani środków pozwalających na podjęcie działań pomocowych i likwidujących jej skutki w wymiarze globalnym, pozwolił chińskiej propagandzie na wykreowanie obrazu *Państwa Środka* jako lidera globalnych działań pomocowych w walce z tą epidemią oraz Stanów Zjednoczonych jako gracza międzynarodowego tracącego atrybuty globalnego supermocarstwa (Mickiewicz, 2022a). D. Trump pozostawił więc następcy państwo postrzegane jako mocarstwo jednowymiarowe, dysponujące wyłącznie środkami perswazji, stosowanymi w celu wymuszenia akceptacji strategicznych celów USA przez innych graczy państwowych. O wiele poważniejszą reperkusją polityki zagranicznej 45

¹ Swoisty reset zapowiadał już w trakcie kampanii wyborczej zob. m.in przemówienie w City University of New York z 11.07.2019 r pt. *The power of America's example: the Biden plan for leading the democratic world to meet the challenges of the 21st century*, <https://joebiden.com/americanleadership/> [dostęp 12.20.2021].

² Była to zawarta w 2015 roku i podlegająca procesowi ratyfikacji umowa o wolnym handlu między Stanami Zjednoczonymi a jedenastoma krajami basenu Pacyfiku. Przewidywała redukcję lub zniesienie barier celnych na określone wyroby, ograniczenia dla protekcji przedsiębiorstw państwowych w kwestii ochrony własności intelektualnej i patentów (wywołało to spor pomiędzy USA i Australią o okres ochrony patentowej leków). Umowa była jednym z sukcesów politycznych Baracka Obamy, jednak D. Trump nie ratyfikował jej i została ona zawarta pomiędzy państwami regionu. Modyfikacja pierwotnej koncepcji polegała na wyeksponowaniu kwestii ochrony własności intelektualnej oraz długości obowiązywania patentów, ograniczeniu możliwości przepływu danych pomiędzy zagranicznymi oddziałami firm oraz stworzeniu rozwiązań arbitrażowego rozwiązywania konfliktów pomiędzy krajami członkowskimi a korporacją ponadnarodową (arbitraż międzynarodowej instytucji sądowniczej a nie sądu państwa, na obszarze którego korporacja prowadzi działalność gospodarczą).

³ Propozycja współpracy została skierowana do 16 państw regionu, w tym 10 krajów ASEAN-u oraz Australii, Indii, Japonii, Korei Południowej oraz Nowej Zelandii. Umowa, do której nie przystąpiła jedynie India została podpisana 15 listopada 2020 r.

prezydenta USA było faktyczne usankcjonowanie pozycji Pekinu jako wiodącego gracza polityczno-ekonomicznego na obszarze Zachodniego Oceanu Indyjskiego⁴. Prowadzona w formule reaktywnej na działania Chin amerykańska polityka w tym regionie doprowadziła do podjęcia przez dotychczasowych sojuszników (Arabia Saudyjska, ZEA, Indie, Turcja) samodzielnej aktywności politycznej. Jej polityczno-militarny wymiar to próba przejęcia odpowiedzialności za system kontroli (zapewniania ciągłości) żeglugi na morzach Arabskim i Czerwonym, co podważa tezę o konieczności polityczno-militarnej obecności USA w tym regionie (Mickiewicz, 2022b, s. 156-163, 204-207). Natomiast wymiar polityczno-ekonomiczny to wspólne z firmami chińskimi inwestycje w specjalistyczne kompleksy przemysłowo-przeładunkowe, głównie w regionie Zatoki Perskiej, na wybrzeżu somalijskim oraz w Dżibuti. Inwestycje te sankcjonują pozycje tego państwa w regionie, ale z amerykańskiego punktu widzenia o wiele istotniejszą konsekwencją jest podjęcie przez Pekin szerokiej kooperacji gospodarczej z takimi państwami jak Kuwejt, Zjednoczone Emiraty Arabskie, a nade wszystko Arabia Saudyjska, Oman i Turcja. Przykładem dobrze ukazującym te przeobrażenia jest polityka władz Omanu. Pomimo poszerzenia w 2019 roku przez Sułtanat zakresu współpracy wojskowej z USA (porozumienie zakłada udostępnienie amerykańskiej flocie portu Duqm i zgodę na stacjonowanie tam zespołów lotniskowcowych przy utrzymaniu wcześniejszego porozumienia dotyczącego możliwości wykorzystania przez siły zbrojne USA lotnisk w Maskacie, w Thumrait na południu kraju, oraz na wyspach Masirah i Musannah) państwo to podpisało umowy o współpracy wojskowej z Iranem oraz budowie w kooperacji z Chinami kompleksu przemysłowego (m.in. rafinerie ropy naftowej) w al-Duqm.

Wdrażany z chwilą objęcia przez J. Bidena funkcji prezydenta plan niwelowania tych negatywnych w jego opinii dla USA konsekwencji to w praktyce redefinicja formuły globalnego oddziaływania USA. Jej kluczowe elementy to podjęcie reakcji na działania Chin poprzez odbudowę regionalnych form współpracy, zwłaszcza w ramach porozumienia Quad⁵ i projektów mających na celu sukcesywne

⁴ Jest to obszar wydzielony dla celów analiz polityczno-ekonomicznych, obejmujący osiem akwenów: Morze Czerwone, Zatoka Perska, zachodnia i wschodnia część Morza Arabskiego oraz akweny wybrzeży Somalii, Kenii i Tanzanii oraz Madagaskaru i Kanału Mozambickiego.

⁵ *Quadrilateral Security Dialogue* to nieformalne forum strategiczne, na którym odbywają się półreguluarne szczyty, wymiana informacji i ćwiczenia wojskowe. Zasadniczą rolę

poszerzanie zakresu kooperacji gospodarczej z krajami zrzeszonymi w APEC oraz ASEAN⁶, a także stworzenie jednoznacznie antychińskiego układu polityczno-militarnego, za jaki uznać należy docelową (w perspektywie końca 2022 roku) umowę AUKUS⁷. Konieczność tak szerokiego i natychmiastowego zaangażowania się w regionie Indo-Pacyfiku pośrednio określiła także formułę amerykańskiej polityki transatlantyckiej. Niezmienne jej cele, zwłaszcza w odniesieniu do północnego Atlantyku oraz basenu Morza Śródziemnego, w ocenie obecnej administracji wykluczają – lansowany przez Trumpa – projekt ograniczenia amerykańskiej aktywności w Europie. Przyjęta do realizacji koncepcja zakładała więc powrót do wizji funkcjonowania Sojuszu Północnoatlantyckiego jako polityczno-militarnej wspólnoty państw, w którym USA pełnić będą rolę akceptowalnego lidera. Podmiotowość państw europejskich w tym projekcie miała być podkreślona przez scedowanie na nich większej odpowiedzialności za poziom bezpieczeństwa regionalnego, zwłaszcza w odniesieniu to tzw. *nowych zagrożeń*⁸ oraz podjęcie współpracy z Unią Europejską. W amerykańskich planach miało to umożliwić także poszerzenie instrumentów oddziaływania międzynarodowego, a nade wszystko ograniczyć poziom wewnętrznej erozji NATO. Jej przezwyciężenie i konsolidacja państw członkowskich stała się więc celem transatlantyckiej polityki J. Bidena w 2021 roku. Do jego osiągnięcia

odgrywają jednak kwestie bezpieczeństwa na morzu, a zwłaszcza możliwość wykorzystania potencjału sił morskich tych państw oraz możliwości oddziaływania dyplomatycznego na pozostałe kraje. Jest postrzegany przez Chiny jako potencjalnie wroga forma współpracy USA, Japonii, Australii i Indii (B. Lendon, *Quad alliance of US, Japan, India and Australia is part of Biden's plan to contain China. But some experts aren't so sure*, CNN, March 12, 2021, <https://edition.cnn.com/2021/03/11/asia/quad-us-india-japan-australia-intl-hnk/index.html> [dostęp: 12.12.2021]).

⁶ *Advantage at Sea. Prevailing with Integrated All-Domain Naval Power*, US Navy, December 2020, s. 3–4.

⁷ Układ AUKUS podpisany 15 września 2021 jest umową na budowę okrętów podwodnych o napędzie atomowym dla Australii. Formalnie jest to tylko porozumienie o transferze technologii wojskowej, ale w kontekście podpisania *Nowej Karty Atlantyckiej* (bilateralnej umowy USA-Wielka Brytania) oraz zmieniających się interesów Australii w obszarze Indo-Pacyfiku oraz Oceanu Południowego, uznać je należy za perspektywiczny sojusz polityczno-wojskowy. Zwłaszcza, że zakres kooperacji trójkąta USA-Australia -Wielka Brytania zostanie określony do końca 2022 roku, ale już obecnie przyjęć należy, że będzie on skoncentrowany na kontroli żeglugi i przeciwdziałaniu penetracji – zwłaszcza – południowego Indo-Pacyfiku przez chińską flotę.

⁸ Zwłaszcza zagrożenia w cyberprzestrzeni, zjawiska hybrydowości oddziaływania międzynarodowego, masowej migracji oraz w sferze zapewniania bezpieczeństwa energetycznego i ochrony klimatu.

Mickiewicz, P., 2022. NATO w koncepcji politycznej Joe Bidena i jej ewolucja w obliczu rosyjskiej agresji na Ukrainie, Przegląd Geopolityczny, 41, s. 9-26.

wykorzystano pracę nad założeniami do nowej koncepcji strategicznej Paktu, określanej jako *Agenda NATO 2030*⁹. Zwłaszcza że konkluzje jakie zespół ekspertów tworzących ten raport wskazał w jego roboczej wersji (listopad 2020) sugerowały między innymi konieczność poprawy istniejących procesów decyzyjnych i wzmocnienie spójności samego sojuszu.

Odbudowa spójności NATO w planach J. Bidena

Odbudowa więzów transatlantyckich i zwiększenie roli europejskich państw członkowskich w kreowaniu regionalnego ładu międzynarodowego zostało uznane przez administrację prezydenta Joe Bidena za priorytet jego polityki transatlantyckiej. Proces jego osiągnięcia zapoczątkował on w trakcie pierwszych kontaktów politycznych jakie prowadził po objęciu urzędu z europejskimi sojusznikami. Najistotniejsze z nich odbyły się w trakcie „szczytu” Paktu w Brukseli, w trakcie którego nie tylko zdecydowano o modyfikacji koncepcji strategicznej i objęciu zapisami Art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego zagrożeń cybernetycznych i hybrydowych, ale także przeprowadzono szereg konsultacji bilateralnych.

Rolę Paktu w koncepcji międzynarodowej aktywności Stanów Zjednoczonych w pierwotnym zamyśle J. Bidena określić można w oparciu o analizę treści oficjalnych komunikatów¹⁰ po tych spotkaniach i ich konfrontacji z zapisami raportu *Global Trends 2021*¹¹, który jest traktowany jako niezależna ekspercka pozycja analityczna kierowana do władz USA. Wynika z nich, iż Pakt Północnoatlantycki w założeniach polityki zagranicznej administracji J. Bidena ma być traktowany jako istotny dla Stanów Zjednoczonych układ polityczny, ale równocześnie

⁹ *NATO 2030, United for a New Era* (Analysis and Recommendations of the Reflection Group Appointed by the NATO Secretary General), 25 November 2020, [dostęp: 12.12.2021],

https://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/2020/12/pdf/201201-Reflection-Group-Final-Report-Uni.pdf

¹⁰ *Background Press Call by Senior Administration Officials Previewing the G7 Summit and Economic Deliverables*. The White House, <https://www.whitehouse.gov/briefing-room/press-briefings/2021/06/11/background-press-call-by-senior-administration-officials-previewing-the-g7-summit-and-economic-deliverables/>, [dostęp: 10.02.2022], *Carbis Bay G7 Summit Communique*. The White House, Data dostępny 16.06.2021.

<https://www.whitehouse.gov/briefing-room/statements-releases/2021/06/13/carbis-bay-g7-summit-communique/>, [dostęp: 10.02.2022].

¹¹ *Ipsos Global Trends 2021. Aftershocks and continuity*, <https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/publication/documents/2021-11/ipsos-global-trends-2021-report.pdf>. [dostęp 21.12.2021]

państwa europejskie mają w większym stopniu zaangażować się w kreowanie rzeczywistości politycznej w obszarze euroatlantyckim, zwłaszcza w kontekście polityki prowadzonej przez Federację Rosyjską¹². Stany Zjednoczone miały natomiast uczestniczyć w tych działaniach, ale nie w charakterze kreatora tej polityki, gdyż globalny układ sił powoduje, że muszą w większym stopniu zaangażować się w regionie Indo-Pacyfiku, zwłaszcza Zachodniego Oceanu Indyjskiego. Zarówno w trakcie brukselskiego „szczytu”, jak i wcześniejszego spotkania G-7 w Carbis Bay, J.Biden jednoznacznie podkreślał, że pierwszoplanowym celem USA w trakcie jego kadencji będzie ograniczenie gospodarczo-politycznej ekspansji Chin. Deklaracje te, jak i podejmowane w pierwszym roku prezydentury działania świadczą, że administracja posiadała gotowe scenariusze działania zakładające podjęcie aktywności politycznej w postaci kreowania sytuacji w regionach ulokowania amerykańskich interesów¹³. Również działania podjęte wobec Rosji do momentu agresji na Ukrainie były oparte na dogłębnej analizie sytuacji w tym państwie, zwłaszcza konsekwencji fiaska działań wzorowanych na chińskiej ekspansji pomocowej wobec państw dotkniętych epidemią CoViD-19. Oparto ją na założeniu, iż jedynym istotnym instrumentarium globalnego, a w zasadzie ponadregionalnego oddziaływania jest eksport nośników energii (w tym technologii jądrowej) oraz umiejętność wywierania presji polityczno-militarnej na państwa tranzytu i odbioru tychże nośników. Założenie to wraz z oceną, iż celem amerykańskiej aktywności w pierwszej kolejności powinno być niwelowanie skali chińskiej ekspansji w regionie północnej części Indo-Pacyfiku i wschodniej części basenu Morza Śródziemnego, oraz Morza Czarnego (inwestycje w systemy przeladunkowe Turcji, Gruzji i Ukrainy) określiły więc rolę Paktu Północnoatlantyckiego w amerykańskiej polityce. NATO, a w zasadzie to europejskie państwa członkowskie przy wsparciu USA, miały konstruować i realizować politykę ograniczania imperialnych ambicji Federacji Rosyjskiej.

¹² Rosyjscy analitycy uznali, że polityka 46 prezydenta USA wobec Rosji będzie skoncentrowana na konsolidacji i tworzeniu antyrosyjskich układów regionalnych oraz budowie – jak to określono – „podziemnego społeczeństwa obywatelskiego” w tym państwie. D. Trenin, *Joe Biden's Foreign Policy and Russia*, Carnegie Moscow Center, 19.11.2020, <https://carnegiemoscov.org/commentary/83270>, [dostęp: 21.02.2022]

¹³ Wymiernym przykładem tej wizji polityki zagranicznej jest umowa AUKUS. Musiała być ona przygotowywana przynajmniej w okresie pomiędzy wyborami elektorów a zaprzysiężeniem 46 prezydenta USA o czym świadczy termin jej ogłoszenia.

Natomiast Stany Zjednoczone koncentrować się miały na niwelowaniu zagrożenia jakim jest rozbudowa potęgi Chin jako gracza globalnego¹⁴.

Praktyczna jej realizacja to prowadzenie aktywności międzynarodowej ukierunkowanej na kształtowanie regionalnego i globalnego ładu międzynarodowego w formule kooperatywnej. Jej niezmiennym celem pozostało dążenie do utrzymania światowego przywództwa Stanów Zjednoczonych, ale opartego na wykreowanej wspólnocie interesów z partnerami politycznymi¹⁵. Wydzielono także obszary regionalnego zainteresowania, dla których przyjęto określone formaty działań. W tej strategii oddziaływania międzynarodowego Pakt Północnoatlantycki miał być zarówno miejscem kooperacji, jak i sojuszem kreującym określony poziom stabilności na obszarze euroatlantyckim w ramach kooperacji z Unią Europejską¹⁶. Niejako tradycyjnie w tej koncepcji polityki transatlantyckiej istotną rolę odgrywać miały wybrane państwa europejskie – najstarszy (Francja), najważniejszy (Wielka Brytania), oraz najistotniejszy sojusznik USA (Republika Federalną Niemiec), oraz „nowi partnerzy”, czyli Rumunia oraz Polska, której ze względu na specyfikę polityki wewnętrznej oraz stan ówczesnych relacji dwustronnych przypisano dużo mniejszą rolę¹⁷. Przyjęte przez amerykańską administrację w 2021 roku założenia przewidywały, że NATO miało docelowo stać się kreatorem procesów stabilizacji na obszarze transatlantyckim, realizującym swe działania w porozumieniu, a najlepiej w kooperacji z Unią Europejską (Hamilton 2021). Swą aktywność Pakt miał skoncentrować na prowadzeniu

¹⁴ Stanowisko to jednoznacznie wybrzmiało w trakcie spotkania z Sekretarzem Generalnym NATO. J. Biden stwierdził m.in., że „*myślę, że w ciągu ostatnich kilku lat rośnie świadomość, że mamy nowe wyzwania [...] Mamy Rosję, która nie działa w sposób zgodny z naszymi nadziejami, a także Chiny*”. Cyt. za (tłumaczenie własne) *NATO is critically important for US interests, Biden tells alliance at first summit post-Trump*, France 24, 14.06.2021, <https://www.france24.com/en/europe/20210614-biden-seeks-to-restore-nato-ties-as-leaders-meet-for-first-summit-post-trump>, [dostęp 12.01.2022]

¹⁵ W odniesieniu do roli NATO w amerykańskiej polityce J. Biden stwierdził, iż „[...] *NATO jest samo w sobie krytycznie ważne dla interesów USA. Gdyby go nie było, musielibyśmy go wymyślić*”, a sojusznicza reakcja w oparciu o zapisy art. 5 TW jest „świętym obowiązkiem”, Ibidem.

¹⁶ A. Yildiz, *The transatlantic link and burden sharing in the changing strategic environment* (report). Political Committee (PC) Sub-Committee on Transatlantic Relations (PCTR), 10. October 2021. [dostęp: 10.12.2021]

¹⁷ D. Fried, J. Wiśniewski, *Poland and the United States: What's right, what's not, and what's next*, Atlantic Council, 16.07.2021, <https://www.atlanticcouncil.org/in-depth-research-reports/issue-brief/poland-and-the-united-states-whats-right-whats-not-and-whats-next/>, [dostęp: 10.12.2021]

przedsięwzięć określanych jako „powstrzymanie” i – w mniejszym stopniu – „odstraszanie”. Wypracowano także nowy zestaw instrumentów oddziaływania na Rosję, który zakładał równoległą rozbudowę potencjału militarnego oraz kompleksowy projekt oddziaływania w obszarze suwerenności energetycznej Europy wraz z kreowaniem określonej polityki ochrony środowiska i klimatycznej. Miał on być realizowany nie tyle przez NATO, co właśnie Unię Europejską. Natomiast odbudowa zwartości państw europejskich jako członków sojuszu polityczno-wojskowego miała się dokonać dzięki wspólnemu postrzeganiu zagrożeń kreowanych przez Rosję. Za takowe w 2021 roku uznano sterowanie dostawami surowców energetycznych, prowokacje graniczne oraz kryzys migracyjny. Oceniając tę koncepcję podkreślić należy jej proeuropejskie podejście i propozycję, która w dużej mierze odpowiadała na zagrożenia bezpieczeństwa europejskich członków Paktu. Pozytywem było także uzgodnienie zakresu kooperacji z Unią Europejską, zwłaszcza dotyczące przestrzegania zapisów III Pakietu Klimatycznego oraz przygotowania alternatywnej wobec projektu *One Belt One Road* koncepcji powiązań państw regionu¹⁸. Uzgodnienia te nie zniwelowały jednak najpoważniejszego problemu, czyli zdolności do wypracowania wspólnej decyzji państw członkowskich. Dowiódł tego kryzys migracyjny jaki wywołała polityka władz Białorusi. Podkreślić należy zwłaszcza niemożność wypracowania decyzji przez dwa poddane presji państwa członkowskie czy zasadnym jest wystąpienie z wnioskiem o uruchomienie artykułu 4 TW. Symbolem ukazującym słabość Paktu jako wspólnoty państw była wizyta Sekretarza Generalnego w krajach wschodniej flanki poddanych znacznie mniejszej presji migracyjnej oraz ogólnikowe wypowiedzi o perspektywnym wzmocnieniu współpracy z UE czy o poszerzaniu zdolności do odstraszania bez żadnych konkretnych rozwiązań. Reakcja samego Paktu jak i państw europejskich wobec skali kryzysu migracyjnego na wschodniej flance udowodniła amerykańskiej administracji, że plan by to europejskie państwa członkowskie kreowały politykę NATO w Europie, jest projektem perspektywnym. Pierwszą koncepcją wdrożenia projektu obligującego te państwa do większej aktywności w kwestii kreowania regionalnego ładu międzynarodowego było narzucenie Wielkiej Brytanii roli lidera europejskiej części sojuszu, co miało także zmobilizować do działania władze Francji i RFN. Plan ten

¹⁸ Jest to unijny projekt Global Gateway (Brama na Świat) oraz amerykańska inicjatywa Build Back Better World (Odbudujmy lepszy świat).

załamano się z chwilą podjęcia przez Rosję agresji na Ukrainie. Jej konsekwencją było przejście roli zarówno lidera, jak i kreatora sojuszniczej polityki przez Stany Zjednoczone w sferze politycznej i militarnej. Radykalne wzmocnienie amerykańskimi oddziałami wschodniej flanki Paktu, ukazywanie praktycznie w czasie rzeczywistym rosyjskich działań w okresie przygotowywania agresji jak i jej prowadzenia jednoznacznie ukazało rolę amerykańskiego potencjału militarnego w NATO¹⁹. Natomiast aktywność dyplomatyczna udowodniła, że jest to nadal mocarstwo globalne o znacznym potencjale polityczno-gospodarczym. Sukces w budowie w miarę jednolitego stanowiska społeczności międzynarodowej, zwłaszcza widoczna wstrzeźliwość wobec rosyjskiej agresji azjatyckich państw Wspólnoty Niepodległych Państw jest także kolejnym sygnałem wysłanym do Pekinu. Świadczy bowiem o zdolnościach USA do budowy doraźnych i długofalowych sojuszy, a tym samym atrakcyjności polityczno-gospodarczej państwa.

Rosyjska inwazja na Ukrainie jest najważniejszym weryfikatorem możliwości realizacji przez amerykańską administrację koncepcji przekazania NATO i europejskim państwom sojuszniczym zadania kreacji stanu bezpieczeństwa w Europie. Zwłaszcza, że nie była ona zaskoczeniem dla amerykańskiej administracji, ale została przyjęta z niedowierzaniem przez polityków europejskich. Uwydatniła także rozbieżności w stosunku do rosyjskich władz i ich polityki oraz błędy jakie popełniono w sojuszniczych ocenach rosyjskich koncepcji operacyjnych, określanych jako *działania hybrydowe*. Sytuacja ta wykreowała polityczną konieczność powrotu Stanów Zjednoczonych na pozycję niekwestionowanego lidera Paktu. Jest to równoznaczne z prowadzeniem przez to państwo polityki narzucania krajom członkowskim formuły reakcji na rosyjską agresję. Jedyną pozostałością pierwotnej koncepcji funkcjonowania NATO w polityce Joe Bidena jest

¹⁹ Działania te określono w USA jako „odstraszenie przez ujawnianie” od stycznia 2022 roku były przygotowywane przez powołany zespół ekspertów (tzw. zespół tygrysów) kierowany przez dyrektora ds. planowania strategicznego Rady Bezpieczeństwa Narodowego, Alexandra Bicka. W jej skład wchodziły urzędnicy i eksperci ze środowiska wywiadowczego, Departamentu Stanu, Departamentu Skarbu, Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Biura Sekretarza Obrony, Biura Połączonych Szefów Sztabów, Departamentu Energii, Agencji USA dla rozwoju międzynarodowego. Grupa przygotowała pakiet przedsięwzięć odstrasżających Rosję, prawdopodobny scenariusz działań rosyjskich w trakcie agresji zakres możliwych przedsięwzięć wspierających Ukrainę. Zob. m.in. B. Bennett. *How Joe Biden Has Tried to Throw Putin Off Balance in Ukraine*, Time, 17.02.2022, <https://time.com/6149143/joe-biden-vladimir-putin-ukraine/>, [dostęp: 12.03.2022]

próba kontrolowanego scedowania na Francję wypełniania funkcji państwa realizującego w imieniu Paktu tajną dyplomację i poszukującego dyplomatycznych rozwiązań umożliwiających przerwanie rosyjskiej agresji. Natomiast w sferze militarnej zdecydowano się na pełnienie roli jednoznacznego lidera, wykorzystującego także potencjał sprowadzonych (Wielka Brytania i Kanada²⁰) oraz nowych sojuszników, którzy rosyjską agresję postrzegają jako zagrożenie ich bezpieczeństwa i suwerenności. Niesie to za sobą określone konsekwencje dla sposobu funkcjonowania Paktu zarówno w sferze politycznej, jak i militarnej. W tej drugiej aż w dwóch obszarach. Obszar pierwszy to konieczność natychmiastowej rewizji tworzonego przez cztery lata koncepcji sojuszniczej reakcji w odniesieniu do rosyjskiej koncepcji *wojny nowego typu*. Skoncentrowanie się na tzw. *działaniach hybrydowych* i przyjęcie tezy, iż działania militarne są traktowane przez Rosjan jako ostateczność, okazała się błędem europejskich polityków i strategów (Mickiewicz, Kasprzycki, 2021a). Okres poprzedzający rosyjską agresję oraz jej pierwsze dni dobitnie ukazały, że jedynie Stany Zjednoczone właściwie rozpoznały i przygotowały się do reakcji na rosyjskie działania polityczno-militarne, określane potocznie jako *doktryna Gierasimowa 2.0*²¹. Dotyczy to zwłaszcza umiejętnego zablokowania przestrzeni informacyjnej dla rosyjskiej narracji uzasadniającej agresję, rozpoznania zarówno celów operacyjnych, a tym samym formy przeprowadzenia operacji, jak i terminu ataku. Przebieg wydarzeń w tym okresie rosyjskiej agresji udowodnił, że amerykańska armia pod względem operacyjno-taktycznym jest przygotowana do ewentualnej konfrontacji z Rosjanami na obszarze *wschodniej flanki* NATO. Naturalną konsekwencją, na którą będą musiały przystać europejskie państwa członkowskie będzie kolejny już proces dostosowywania planów działań operacyjnych ich sił zbrojnych do amerykańskich rozwiązań, określanych jako *standaryzacja działań operacyjnych*. Jest to równoznaczne z zarzuceniem koncepcji budowy europejskich sił zbrojnych i europejskiej samodzielności obronnej zapewnianej przez inny blok polityczno-militarny niż NATO. Druga konsekwencja to prawdopodobne zdominowanie przez amerykańskie ośrodki analityczne procesu przeobrażeń formuły

²⁰ Państw będących także sygnatariuszami innych umów o współpracy polityczno-militarnej z USA.

²¹ Ibidem. Wskazać należy zwłaszcza nieuwzględnianie formuły rosyjskich działań militarnych z lat 2015-2016, jakie miały miejsce w obwodach Donieckim i Ługańskim oraz wniosków jakie rosyjski Sztab Generalny wyprowadził z taktycznych porażek.

potencjalnych operacji militarnych Paktu. Przyjąć należy, że ich zaleceniem będzie przygotowanie sojuszniczych sił zbrojnych do militarnej reakcji na dwie formy potencjalnej agresji na obszarze traktatowym. Zarówno w postaci operacji w formule głębokich uderzeń skoncentrowanych na wybranych, strategicznych obszarach atakowanego państwa wspieranych działaniami sił specjalnych, jak i klasycznej operacji liniowej (Mickiewicz, Kasprzycki, 2021b). Armie państw NATO powinny także być przygotowane do reakcji na działania prowadzone z pogwałceniem uniwersalnych norm prawa międzynarodowego. Powyższe założenia powodują konieczność zasadniczych przeobrażeń zarówno planów operacyjnych, w tym zwłaszcza tzw. *planów ewentualnościowych* obowiązujących na wschodniej flance NATO, jak i struktury sił operacyjnych oraz taktyki ich działania. Sojusznicze siły zbrojne będą musiały dostosować swoje plany operacyjne do reakcji na działania militarne w postaci tzw. *operacyjnego klina*, zakładające przeprowadzenie uderzenia w głąb terytorium zaatakowanego państwa w celu opanowania istotnych elementów jego infrastruktury krytycznej, wspartych działaniami sił specjalnych oraz stworzonych grup protestu (Mickiewicz, 2021). Zasadniczo zmienia to plany obronne, gdyż taka wizja operacji obronnej musi funkcjonować niejako równolegle (jako alternatywa) z koncepcją operacji prowadzonej na jednolitej linii frontu i walki z rozwiniętymi wzdłuż jego linii wojskami operacyjnymi przeciwnika. Niezbędnym rozwiązaniem staje się także poszerzenie zadań systemów obrony powietrznej. Muszą być one wykorzystywane zarówno do kontroli własnej przestrzeni powietrznej jak i punktowej obrony istotnych elementów infrastruktury krytycznej. Równie duże znaczenie przypisać należy budowie zdolności do reakcji na działania o charakterze sabotażowo-dywersyjnym, skierowanym do zaatakowanego państwa, jak i mających cechy prowokacji wymierzonych w agresora. Te ostatnie mają uzasadnić opinii publicznej konieczność podjęcia agresji. Natomiast struktury polityczne państw członkowskich zmuszone będą do wypracowania procedur uniemożliwiających doprowadzenie do sytuacji, w której władze zaatakowanego państwa i społeczność międzynarodowa zaakceptują rosyjskie cele strategiczne.

Potencjalne scenariusze rozwoju sytuacji na wschodniej flance i na Bałtyku

Reakcja państw członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego jako tworzących grupę G-7 na rosyjską agresję, a zwłaszcza skala nałożonych

sankcji i zwiększenia potencjału bojowego na wschodniej flance NATO bez wątpienia zostanie uznana w Rosji za działania wrogie i wymagające reakcji. Przyjąc należy, że przyjmie ona formułę agresywną zarówno w sferze polityczno-gospodarczej jak i militarnej. Podjęte działania zostaną ukierunkowane na odsunięcie od rosyjskich granic sił zbrojnych Paktu, co będzie nadal określane w rosyjskiej propagandzie jako *ofensywna operacja obronna*. Ich zakres oraz miejsce ulokowania uzależnione będą od efektywności konkretnych sankcji, jakimi zostało obłożone to państwo i zmiany gospodarczej roli poszczególnych obszarów przygranicznych. Pod względem militarnym potencjalnym miejscem podjęcia rywalizacji z NATO będzie zarówno obszar lądowy wzdłuż granic białoruskich jak akweny mórz Bałtyckiego i Czarnego. Za realny uznać należy potencjalny konflikt prowadzony w zlewisku Morza Bałtyckiego. Mniej prawdopodobne jest zaistnienie analogicznej sytuacji na Morzu Czarnym. Decydującą rolę w kreowaniu sytuacji na tym akwenie odegrają bowiem trzy czynniki: stosunek Turcji do żeglugowego wykorzystania cieśnin Bosfor i Dardanele przez rosyjską marynarkę wojenną, usankcjonowanie lub porażka rosyjskiego planu zajęcia południowego wybrzeża Ukrainy od Półwyspu Krymskiego do Odessy oraz postawa azjatyckich członków Wspólnoty Niepodległych Państw wobec rosyjskich działań na Ukrainie. Zlekceważenie przez Rosję ich politycznego znaczenia może spowodować szereg negatywnych konsekwencji dla tego państwa w ważnym dla jego polityki regionie. Natomiast działania z wykorzystaniem terytorium Białorusi będą uzależnione od poziomu wasalizacji Aleksandra Łukaszenki oraz stabilności jego reżimu. Za mało prawdopodobne uznać natomiast należy wykorzystanie do wrogich wobec NATO działań terytorium zachodniej i południowej Ukrainy (przy założeniu, iż państwo to zostanie spacyfikowane przez Rosję). Będą to tereny prowadzenia działań partyzanckich, dywersyjnych, czy też sabotażowych, skierowanych wobec prorosyjskiej lub rosyjskiej administracji. Tezę o wyborze Bałtyku jako obszaru będącego potencjalnym miejscem rywalizacji Rosji z NATO uprawdopodobniają natomiast procesy gospodarczo-polityczne, ukierunkowane na wzmocnienie potencjału bojowego sił NATO na wschodniej flance jakie następują w konsekwencji agresji na Ukrainie. Są to zwłaszcza, praktycznie przesadzona w praktyce, zmiana polityki dostaw surowców energetycznych w postaci poszerzenia zakresu dywersyfikacji dostawców. W obszarze bałtyckim przyjmie ona postać szybkiej rozbudowy systemu terminali gazu LNG i paliwowych. Istotnym dostawcą nośników energii do państw regionu staną się Stany

Zjednoczone i eksporterzy politycznie związani z tym państwem²². W naturalny sposób ograniczone zostanie także gospodarcze znaczenie *autostrad morskich* łączących rosyjskie porty Zatoki Fińskiej z portami i centrami logistycznymi północno-wschodnich landów Republiki Federalnej Niemiec. Za możliwe rozwiązanie uznać należy powrót do koncepcji *Polar Silk Road* w kształcie zaproponowanym w pierwszym chińskim projekcie, a mianowicie z wykorzystaniem norweskiego portu Kirkenes, fińskiego, a następnie państw bałtyckich i polskiego systemu szynowego oraz terminali kontenerowych Trójmiasta (Gdańsk, Gdynia). Natomiast zwiększenie skali obecności sił NATO w regionie i posiadanych przez Sojusz w tym regionie zdolności obronnych to nie tylko stała obecność jednostek wojsk lądowych i sił powietrznych, ale najprawdopodobniej czasowa lub rotacyjna obecność sojuszniczych zespołów okrętów na Bałtyku z wykorzystaniem polskich portów wojennych (Świnoujście i Gdynia). Niewątpliwie nastąpi także istotna redefinicja polityki neutralności Szwecji i Finlandii. Rozbudowie ulegnie najprawdopodobniej zakres kooperacji prowadzonej w ramach *Nordic Defence Cooperation*, a państwem zaproszonym do tej współpracy będzie Wielka Brytania. Możliwe jest także szersze zaangażowanie się Kanady w politykę bałtycką.

Zaprezentowana skala przeobrażeń w regionalnym układzie sił prowadzi do całkowitego załamania nie tylko dotychczasowej polityki bałtyckiej Rosji, ale także koncepcji prowadzenia operacji militarnej, ukierunkowanej na ograniczaniu możliwości militarnego wykorzystania akwenu Morza Bałtyckiego przez NATO. Koniecznością będzie zastąpienie jako zasadniczej formy zapewniania kontroli tego akwenu w oparciu o koncepcję A2/AD (*Anti-Access/Area Denial*) *capabilities* przez plan ofensywnych działań floty wojennej, nadal określanym najprawdopodobniej jako koncepcja *ofensywnej obrony*. Akwenem, na którym Rosjanie będą utrzymywać pełną kontrolę będzie Zatoka Fińska, ale wraz z jej podejściami, czyli akwenem środkowego Bałtyku. Działania o charakterze penetrującym, jakie do tej pory prowadzono wobec Finlandii i Szwecji zostaną poszerzone o przedsięwzięcia mające na celu wywarcie presji polityczno-militarnej (Szubrycht, Rokiciński, Mickiewicz, 2020). Objęta nimi także będzie Estonia i – w nieco mniejszym stopniu – Łotwa oraz Litwa (Kubiak, 2021). Rozszerzeniu

²² Przyjąć należy, że nastąpi szybka rozbudowa infrastruktury przeładunkowej ropy naftowej i regazyfikacji gazu LNG w portach bałtyckich (Świnoujście, Kłajpeda i Skulte na Łotwie). Poszerzeniu ulegnie zakres kooperacji w zakresie przesyłu tych surowców (zwłaszcza w ramach projektów *Baltic connector* i *Baltic Pipe*) i ich przetworów.

ulegnie także formuła rosyjskiego oddziaływania militarnego skierowanego na akweny znajdujące się pod szwedzką, fińską oraz estońską jurysdykcją. Jej celem będzie nie tylko przejęcie pełnej kontroli nad Zatoką Fińską, ale także uzyskanie możliwości rozwinięcia bojowego sił Floty Bałtyckiej na akwenie pomiędzy wyspami Sarema i Gotlandia oraz wysłania zespołu uderzeniowego na południowo-zachodni Bałtyk, minimum w rejon Bornholmu. W świetle wydarzeń na Ukrainie już nie za hipotetyczne, ale prawdopodobne rozwiązanie uznać należy pogwałcenie szwedzkiej neutralności w postaci przejścia tego zespołu uderzeniowego przez wody terytorialne tego państwa – wzdłuż południowych jego wybrzeży oraz zajęcia Gotlandii i Olandii. Realnym jest także podjęcie przez Flotę Bałtycką wojny podwodnej i minowej w postaci ataków, głównie prowadzonych przez pojazdy podwodne, na jednostki transportowe prowadzące żeglugę do portów bałtyckich państw NATO. Celem ataków, zarówno rakietowych jak i klasycznych operacji dywersyjnych staną się terminale gazowe i paliwowe oraz rafinerie i systemy przesyłowe ulokowane w pobliżu wybrzeży tych państw. Natomiast klasyczna operacja morska rosyjskiej floty wojennej skoncentrowana zostanie na przejęciu pełnej kontroli nad akwenem Bałtyku i sprowadzi się do trzech zasadniczych form. Pierwszą będzie blokada (ew. zniszczenie) sił morskich NATO oraz Finlandii i Szwecji. Plan minimum to zablokowanie flot tych państw w macierzystych portach oraz kontrola szlaków żeglugowych na linii wyznaczonej przez przylądek Arkona (RFN) i południowym wybrzeżem Szwecji (Trelleborg). Konsekwencją tak przyjętego celu operacyjnego będzie prowadzenie punktowych uderzeń rakietowych z morza na wybrane obiekty infrastruktury krytycznej państw regionu oraz taktyczne działania desantowe w rejonach portów i ważnych obiektów infrastruktury nadbrzeżnej. Natomiast w przypadku niepowodzenia operacji blokady sił morskich państw NATO prowadzony będzie ostrzał rakietowy zespołów okrętów, zwłaszcza że będą one zmuszone do prowadzenia działań minowych oraz mających na celu utrzymanie ciągłości żeglugi do własnych portów i niedopuszczenie do przeprowadzenia desantu na własne wybrzeże. Ich potencjał bojowy wyklucza natomiast próbę podjęcia operacji militarnej (podjęcie boju morskiego) wobec rozwiniętych sił Floty Bałtyckiej.

Zaprezentowany scenariusz morskiej operacji rosyjskiej floty bałtyckiej pozwala na sformułowanie kilku konkluzji. Po pierwsze Bałtyk w polityce Paktu Północnoatlantyckiego musi być traktowany jako istotny akwen morski, wymagający sojuszniczej obrony (por. Mickiewicz,

2020). Sojusznicze plany operacyjne powinny zostać poszerzone o polityczno-militarną reakcję w sytuacji kryzysogennej oraz na działania o charakterze operacji dywersyjnej czy też działań penetrujących akwen przez jednostki podwodne. W system obrony NATO włączone powinny zostać terminale paliwowe i gazowe jak i trasy żeglugowe, minimum te wiodące z Cieśnin Bałtyckich i Zatoki Meklemburskiej do Świnoujścia. Konieczne jest także znaczne wzmocnienie potencjału militarnego bałtyckich państw NATO, ale uwzględniające uzyskanie zdolności do ochrony infrastruktury transportowej i paliwowej usytuowanej w strefie nadbrzeżnej (zintegrowane systemy obrony przeciwrakietowej bałtyckich państw NATO). Zasadnym jest także skorelowanie programów budowy floty wojennej przez państwa regionu, tak by były one zdolne do wspólnych działań mających na celu utrzymanie kontroli nad liniami komunikacyjnymi południowego Bałtyku (por. Pac, 2022). Natomiast narodowe programy rozbudowy ich potencjału powinny wynikać z założeń sojuszniczej operacji obronnej. Obierając za przykład Polskę jako bałtyckie państwo NATO przyjąć należy, że celem jej założeń obronnych powinno być niedopuszczenie do rażenia jego terytorium atakiem rakietowym z morza, przeprowadzenia punktowych operacji desantowych jak i – przynajmniej wspólnie z Danią, jeżeli nie w ramach działań NATO – utrzymanie ciągłości żeglugi z Morza Północnego na Bałtyk. Zadanie to określa potencjał bojowy MW RP. W jej składzie powinno znaleźć się minimum po sześć nawodnych okrętów dysponujących potencjałem uderzeniowym (fregaty i korwety), okrętów mogących pełnić także rolę jednostek asysty morskiej (ochrony jednostki transportującej ładunek strategiczny) i niszczycieli min. Niezbędne jest posiadanie minimum czterech okrętów podwodnych, które poza zdolnościami bojowymi mogłyby być wykorzystywane jako jednostki dalekiego rozpoznania przystosowane do działań w rejonie wyjścia z Zatoki Fińskiej na Bałtyk (por. Soroka, 2022). Niezbędnym jest także posiadanie przez państwo polskie, niekoniecznie przez marynarkę wojenną, jednostek przygotowanych do postawienia zagród minowych zwłaszcza w sposób skryty, w miejscach prawdopodobnego bojowego rozwinięcia rosyjskiej Floty Bałtyckiej.

Literatura

- Albu, R.M. 2020. *Geopolitics of Romania and Poland in 20th and 21st century*, European Journal of Geopolitics, 8, pp. 53-75.
- Białoskórski, R., 2021. *Regional Security System after the Cold War - A Game of Power and Interest*, Przegląd Geopolityczny, 35, s. 43-60.
- Hamilton, D.S., 2021. *One Plus Four: what NATO's new Strategic Concept should say, and how to achieve it*, The Elcano Royal Institute, 17 December.
- Kubiak, K., 2021. *The coasts of the Baltic countries in the context of actions taken below the threshold of war. Challenges of the region's insularity* [w:] H. Królikowski, (ed.), *NATO's Eastern Flank Special Operations Forces*, Wyd. Grupy Uczelni Vistula, Warszawa, s. 97-118.
- Łenyk, S., 2019. *The rise of China's power – security and geopolitical implications for East and Southeast Asia*, European Journal of Geopolitics, 7, pp. 5-33.
- Mickiewicz, P. 2020. *Wspólnota interesów czy rywalizacja? Subregion bałtycki w koncepcjach politycznych Rosji i Chin w drugiej i trzeciej dekadzie XXI wieku*, Przegląd Geopolityczny, 31, s. 9-22.
- Mickiewicz, P., 2021. *From maskirovka to hybrid operations. Evolution of Russian special operations on the NATO's eastern flank*, [w:] H. Królikowski, (ed.), *NATO's Eastern Flank Special Operations Forces*, Wyd. Grupy Uczelni Vistula, Warszawa, s. 17-38.
- Mickiewicz, P., 2022a. *Od maseczki do szczepionki – globalne konsekwencje ofensywy pomocowej Chin (marzec 2020-kwiecień 2021)*, Colloquium, nr 1.
- Mickiewicz, P., 2022b. *Morska szachownica. Geopolityczne znaczenie akwenów morskich*, Poznań.
- Mickiewicz, P., Kasprzycki, D.D., 2021a. *Od „konfliktu hybrydowego” do działań konwencjonalnych? Ewolucja koncepcji oddziaływania militarne Rosji po 2018 roku*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Nr 25 (13).
- Mickiewicz, P., Kasprzycki, D.D., 2021b. *Expanding the external ring of Russian defense policy in practice: 2015–2020*, The Copernicus Journal of Political Studies, No. 1, s. 55-79.
- Muszyński, Ł., 2021. *Konflikt o niskiej intensywności jako instrument polityki zagranicznej państwa*, Przegląd Geopolityczny, 36, s. 70-79.

Mickiewicz, P., 2022. NATO w koncepcji politycznej Joe Bidena i jej ewolucja w obliczu rosyjskiej agresji na Ukrainie, Przegląd Geopolityczny, 41, s. 9-26.

- Pac, B., 2022. *Planowanie rozwoju sił morskich Rzeczypospolitej Polskiej*, Przegląd Geopolityczny, 39, s. 130-158.
- Pawlak, C., Wrześcińska, M. 2020. *Geopolitical turbulence – The US crisis as the second possible edition of the Secession War*, European Journal of Geopolitics, 8, pp. 76-89.
- Soroka, P., 2022. *Stanowisko Polskiego Lobby Przemysłowego w sprawie likwidacji polskich sił podwodnych*, Przegląd Geopolityczny, 39, s. 159-161.
- Stefanowicz, J., 1999. *Anatomia polityki międzynarodowej*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
- Szubrycht, T., Rokiciński, K., Mickiewicz, P., 2020. *Morze Bałtyckie w polityce bezpieczeństwa Rosji*, Wyd. FNCE, Poznań.

Joe Biden's NATO policy and its evolution in the face of Russian aggression in Ukraine

Joe Biden's international policy goal as the 46th President of the United States is to rebuild its position as the sole global superpower. This means concentration of US international activity on limiting economic and political expansion and militarization of China. In this conception, the North Atlantic Treaty Organization is to be an instrument that allows stabilizing the situation in Europe, also resulting from the clash of American interests with China and Russia. Its effective actions should allow the U.S. to concentrate its activity on the areas where its interests are located, especially in the western and central parts of the Indo-Pacific area. The Russian aggression against Ukraine forced the U.S. administration to revise this concept and to return to the role of a leader of the Alliance, involved not only in the creation but also in the implementation of a policy of containment of Russia in eastern Europe, on NATO's so-called eastern flank. Political realities indicate that the United States will not only have to take on this role, but also accept the necessity of this longer-term engagement and the probable use of military capabilities to play it. The area of particular political and military engagement will not be the Black, but rather the Baltic Sea basin.

Key words: North Atlantic Treaty Organization, transatlantic security, United States, Russia, Ukraine.